

HISTORIA POLSKI

1918-1945

CZESŁAW BRZOZA
ANDRZEJ LEON SOWA

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna
36-100 Kolbuszowa, ul. Piłsudskiego 7, tel. (17) 227-02-20

MAGAZYN



M009168

SYG...5425/c2

WYDAWNICTWO LITERACKIE

Recenzja merytoryczna
dr Zdzisław Zblewski

Konsultacja dotycząca literatury
prof. dr Henryk Markiewicz

Redaktor prowadzący
Barbara Górńska

Redaktor
Małgorzata Hertmanowicz-Brzoza

Adiustacja i korekty
Etelka Kamocki, Ewa Kochanowicz, Maria Russ, Henryka Salawa, Elżbieta Stanowska,
Urszula Srokosz-Martiuk, Lidia Timofiejczyk, Barbara Wojtanowicz, Małgorzata Wójcik

Indeksy osób oraz nazw geograficznych, administracyjnych i etnicznych
Małgorzata Hertmanowicz-Brzoza

Wybór ilustracji
Czesław Brzoza, Tomasz Lec, Andrzej L. Sowa

Projekt okładki i stron tytułowych, układ typograficzny
Tomasz Lec

Przygotowanie map i schematów
Andrzej Najder

Redakcja techniczna
Bożena Korbut



94(438).081/.081(075.2)

Wydawnictwo Literackie Sp. z o.o., 2007
ul. Długa 1, 31-147 Kraków
bezpłatna linia telefoniczna: 0 800 42 10 40
księgarnia internetowa: www.wydawnictwoliterackie.pl
e-mail: księgarnia@wydawnictwoliterackie.pl
fax: (+48-12) 430 00 96
tel.: (+48-12) 619 27 70

ISBN 978-83-08-04125-3 — oprawa broszurowa
ISBN 978-83-08-04126-0 — oprawa twarda

SPIS TREŚCI

Wstęp (*Czesław Brzoza i Andrzej L. Sowa*) 9



W NIEPODLEGŁYM PAŃSTWIE 1918–1939 (*Czesław Brzoza*)

I. POCZĄTKI NIEPODLEGŁOŚCI	17
1. Od ośrodków lokalnych władzy do rządu centralnego	17
2. Formowanie kształtu terytorialnego państwa	26
II. PAŃSTWO I JEGO ORGANIZACJA	50
1. Terytorium, granice, podział administracyjny, ludność, Polonia ..	50
Terytorium i granice	50
Podział administracyjny	52
Ludność	54
Polska diaspora	55
2. Przemiany ustrojowe	57
Między monarchią i republiką	57
Stan tymczasowy	58
Sejm Ustawodawczy i mała konstytucja	61
Konstytucja marcowa	62
Nowela sierpniowa i precedensy konstytucyjne	68
Dyskusja konstytucyjna w sejmie II kadencji	70
Konstytucja kwietniowa	72
3. Administracja, samorząd, sądownictwo	80
Administracja	80
Samorząd	82
Wymiar sprawiedliwości i unifikacja prawna	83
4. Siły zbrojne i bezpieczeństwo wewnętrzne	87
Wojsko	87
Policja Państwowa	100

terror wobec
polskich
katolików

roryzować duchowieństwo oraz wiernych. Gdy w lutym 1940 r. zmarł sufragan wileński bp Kazimierz Michalkiewicz, Watykan na jego miejsce mianował, z naruszeniem zawartego z Polską konkordatu, Litwina abp. Mečislovasa Reinyša, który w wypadku wakansu na stolicy biskupiej w Wilnie uzyskiwał uprawnienia biskupa rezydencjalnego, co ograniczało władzę metropolity wileńskiego abp. Romualda Jałbrzykowskiego. Nacjonalizm litewski dawał powód narastania nacjonalizmu polskiego. Polityka państwa litewskiego wytworzyła zjawisko trwałej nienawiści wileńskich Polaków do Litwinów, która miała przetrwać okres litewskiej okupacji.

OKUPACJA RADZIECKA

Na terenach okupowanych przez ZSRR mieszkało ok. 13 mln polskich obywateli, z czego ok. 40% stanowili Polacy, 34% Ukraińcy oraz po ok. 8,5% Białorusini i Żydzi. Władze radzieckie, podobnie jak hitlerowskie, stosowały masowy terror, jakkolwiek przesłanki, którymi się kierowały, były inne niż władz niemieckich. O ile Niemcy, bazując na rasistowskiej doktrynie, starały się za pomocą eksterminacji fizycznie zlikwidować narody uznane przez nie za złożone z podludzi, o tyle dla Sowietów masowy terror był jednym z elementów działań służących do sowietyzacji narodów. Władze radzieckie, kierując się zasadami marksistowskiej walki klas, dążyły do eksterminacji określonych grup społecznych uznanych przez nie za wyzyskiwaczy oraz elit przywódczych, a więc głównie inteligencji, której istnienie utrudniało narzucenie podbijanym narodom sowieckiego systemu wartości. Radzieckie instytucje kulturalne i oświatowe działające w językach narodowych wychowywały nową sowiecką inteligencję, która miała zająć miejsce unicestwianych elit. Uznanie w ramach ZSRR narodu rosyjskiego za najważniejszy powodowało, że niektóre działania władz radzieckich miały także aspekt rusyfikacyjny.

Ludność okupowanych przez Armię Czerwoną terenów do władz sowieckich ustosunkowała się rozmaicie. Wrogo nastawiona była większość Polaków, którzy — jako całość — stracili swój status narodu rządzącego i związane z tym przywileje. W trakcie wkraczania wojsk radzieckich niejednokrotnie dochodziło do samosądów na polskich ziemianinach, przedstawicielach administracji czy kolonistach, których to aktów dokonywały zorganizowane grupy mniejszości ukraińskiej, białoruskiej czy żydowskiej. Entuzjastycznie nowe władze przyjmowali zwolennicy komunizmu oraz biedota wszystkich narodowości. Z nadzieją powitali Sowietów białoruscy chłopci, liczący na uzyskanie ziemi obszarnej. Ze strachem przyjmowały ich warstwy bogatsze, w tym żydowskie, a także społeczności o ukształtowanym poczuciu narodowym, zwłaszcza aspirujący do posiadania własnego państwa narodowego Ukraińcy. Pod okupacją sowiecką pogorszeniu uległy stosunki pomiędzy Polakami a innymi grupami narodowymi. Według polskich przekazów szczególnie wrogą wobec Polaków demonstrowali Żydzi i Ukraińcy.

zakożenia
polityki
sowieckiego
terroru

stosunek
ludności do ZSRR

Zwolennikami nowych porządków okazała się duża część młodzieży żydowskiej, dusząca się w małych miasteczkach. Popierający władzę sowiecką Żydzi nie zdawali sobie sprawy z faktu, że w wyniku likwidacji ich przedwojennych samorządów dotychczasowe warunki życia lokalnych społeczności żydowskich (sztetl) ulegną całkowitemu przeobrażeniu. Sobota stała się dniem normalnej pracy. Zwyczaje religijne i święta ośmieszano. Pustoszące synagogi obciążano ponadto tak wysokimi podatkami, że część musiano zamknąć, a władze sowieckie zamieniały je na warsztaty, magazyny, czy nawet stajnie (w Janowie). Język hebrajski był zwalczany, jidysz natomiast tolerowano. W jidysz ukazywał się „Białystoker Stern”. Mimo dokonujących się niekorzystnych przemian Żydzi łatwiej i szybciej niż inne narodowości przystosowali się do radzieckiego systemu gospodarczego, uczyli się w nim żyć i wykorzystywać stwarzane przezeń możliwości, zwłaszcza związane z handlem i czarnym rynkiem, co z kolei sprzyjało pogłębianiu nastrojów antysemitycznych wśród klepiących biedę Polaków, Ukraińców czy Białorusinów. Istotną rolę w ugruntowywaniu takich stereotypów odgrywał także napływ z głębi ZSRR Żydów obejmujących partyjne i urzędnicze stanowiska. Najnowsze badania, przynajmniej dotyczące „Zachodniej Białorusi”, kwestionują utrwalony dotąd stereotyp o nadreprezentacji osób pochodzenia żydowskiego w administracji sowieckiej. Było ich w niej proporcjonalnie nawet mniej niż w miejscowej populacji. W miastach, w których stanowili ok. 50% mieszkańców, zajmowali w urzędach nie więcej niż 25% stanowisk. Na „Zachodniej Białorusi” Żydzi stanowili ok. 11% wszystkich aresztowanych (też zgodnie z procentem w ogólnej populacji). Aresztowania dotyczyły głównie osób schwytanych podczas nielegalnego przekraczania granicy, także działaczy politycznych, przedsiębiorców i kamieniczników, a za udział w konspiracji antysowieckiej represjonowano tylko ok. 1% Żydów. W porównaniu z okresem przynależności tych ziem do II RP, kiedy obywateli narodowości żydowskiej w zasadzie w administracji państwowej nie zatrudniano, nawet taki udział tej grupy narodowościowej w aparacie sowieckim musiał być dla społeczności polskiej szokujący.

Zetknięcie obywateli radzieckich, przyzwyczajonych do sowieckiej gospodarki trwałych niedoborów, z ogólnie przecież ubogimi — poza dużymi miastami — Kresami Wschodnimi było szokiem kulturowym, gdyż wydawały im się one terenami obfitującymi we wszystkie atrakcyjne towary, a zwłaszcza żywność. Z kolei zachowanie „ludzi radzieckich” w sklepach czy restauracjach, ich ubogi wygląd, niedostatki w wyposażeniu armii (karabiny na sznurkach) legły u podstaw wytworzenia się w stosunku do nich niemalże pogardy i pogłębiały niechęć do ustroju sowieckiego. Zrównanie przez władze złotówki z rublem i związane z tym masowe wykupywanie towarów bardzo szybko spowodowały, że sklepy na terenach zajętych przestały się różnić od tych w ZSRR, a pauperyzacja miejscowej społeczności postępowała w ogromnym tempie. Na wolnym rynku relacja złotówki do rubla kształtowała się jak 1 do 3. Wkrótce wprowadzono ceny państwowe na towary pierwszej potrzeby. Na terenach okupowanych dowództwa Armii Czerwonej dokonywały zorganizowanych grabieży i wywoziły do ZSRR wszelkie przydatne tam dobra, produkty żywnościowe, surowce, tekstylia, nowoczesne maszyny i urządze-

położenie Żydów
na Kresach
Wschodnich

ubożenie
Kresów
Wschodnich

nia. Kwitła spekulacja, ponieważ np. we Lwowie czarnorynkowa relacja pomiędzy rublem a dolarem była co najmniej dziesięciokrotnie korzystniejsza dla waluty amerykańskiej niż w Moskwie, opłacało się więc na czarnym rynku sprzedawać dolary we Lwowie, a kupować w Moskwie. Podobnie różniły się ceny dolarów i wielu artykułów na Białorusi i na Ukrainie, co także stało się przyczyną spekulacji.

Od początku agresji na Polskę władze sowieckie zdecydowane były dokonać aneksji zajętych ziem. W ślad za wojskiem podążały specjalne grupy służby bezpieczeństwa (NKWD) oraz funkcjonariuszy partyjnych z zadaniem likwidowania polskich instytucji politycznych, państwowych i samorządowych, a następnie tworzenia na ich miejsce nowych — sowieckich. 1 X 1939 Biuro Polityczne KC WKP(b) wyznaczyło termin wyborów na okupowanych terenach do tzw. Zgromadzeń Ludowych Zachodniej Ukrainy i Białorusi, mających wprowadzić władzę rad, ogłosić konfiskatę ziemi obszarnej i kościelnej, upaństwowić banki i duże przedsiębiorstwa przemysłowe, a przede wszystkim formalnie zgłosić prośby o przyłączenie okupowanych terenów do odpowiednich republik radzieckich. Obowiązkiem zorganizowania wyborów obarczono dowództwa Armii Czerwonej, którym podlegały tymczasowe organa administracyjne na tych obszarach. W wyborach mogli uczestniczyć wszyscy mieszkańcy powyżej 18 roku życia. Na listach kandydatów do Zgromadzeń Ludowych znalazły się tylko osoby zatwierdzone przez komitety centralne komunistycznych partii Białorusi i Ukrainy. Same wybory, które odbyły się 22 X, nie miały większego znaczenia, natomiast władzom zależało na wysokiej frekwencji i dlatego wyborcy zostali poddani ogromnej presji propagandowej i naciskom ze strony aktywistów, administracji i funkcjonariuszy NKWD. Oficjalnie stwierdzono, że frekwencja na „Zachodniej Białorusi” wyniosła blisko 97%, na „Zachodniej Ukrainie” 93%, a za wystawionymi kandydatami opowiedziało się prawie 91% wyborców. Archiwalia radzieckie sugerują, że dane te różniły się ze stanem faktycznym, m.in. były okręgi, w których nie wybrano delegatów, ponadto według oficjalnych komunikatów w obradach Zgromadzeń brało udział więcej delegatów, niż zostało wybranych. Na obradach Zgromadzenia Ludowego Zachodniej Ukrainy (26–28 X) i Zgromadzenia Ludowego Zachodniej Białorusi (28–30 X), pełnych prymitywnych ataków na „pańską” Polskę, przyjęto przygotowane wcześniej w Moskwie uchwały. 1 i 2 listopada Rada Najwyższa ZSRR formalnie zdecydowała o włączeniu „Zachodniej Ukrainy” i „Zachodniej Białorusi” do właściwych republik radzieckich. Do Białorusi włączono ok. 104,7 tys. km², a do Ukrainy ok. 89,7 tys. km². Zgodnie ze strukturą administracji obowiązującą w republikach radzieckich włączone terytoria podzielono na obwody, rejony oraz wspólnoty wiejskie. Osobnymi jednostkami administracyjnymi były także miasta. Formalnie władza należała do wybieralnych rad odpowiednich szczebli, w rzeczywistości sprawował ją miejscowy sekretarz komitetu partyjnego, wspomagany przez organa NKWD tworzące sieci tajnych współpracowników. Większość aparatu administracyjnego i partyjnego rekrutowała się z aktywistów radzieckich, skierowanych na ziemie anektowane. Stopniowo na „Zachodniej Białorusi” i „Zachodniej Ukrainie” budowano terenowe organizacje partyjne i komсомolskie oraz organizowano nowe związki zawodowe. W styczniu 1940 r.

wybory
do Zgromadzeń
Ludowych

włączenie
„Zachodniej
Ukrainy”
i „Zachodniej
Białorusi”
do ZSRR

tw. milicję robotniczą i chłopską zastąpiła normalna milicja. Na terenach o większości polskiej (Łomżyńskie i Zambrowskie) znaczną część stanowisk w administracji sowieckiej — na niższych szczeblach — obsadzali Polacy.

29 XI 1939 Prezydium Rady Najwyższej ZSRR nadało obywatelstwo radzieckie wszystkim mieszkańcom anektowanych ziem, co spowodowało m.in., że podlegali oni także obowiązkowi służby wojskowej. Szacuje się, że w latach 1940–1941 trafiło stamtąd do Armii Czerwonej ok. 100 tys. poborowych. 30 XII 1939 ukazał się dekret o wydaniu dawnym polskim obywatelom radzieckich dowodów osobistych (tzw. paszportów). Zebrane przy okazji informacje posłużyły NKWD do uzupełnienia danych przydatnych w planowaniu akcji represyjnych. Właścicielom paszportów z tzw. paragrafem 11 (złe pochodzenie społeczne) kazano przenieść się z większych miast na prowincję, a także zabroniono im zamieszkiwania w pasie przygranicznym.

Przez cały okres tworzenia się władzy sowieckiej trwały na anektowanych terenach aresztowania osób uznanych przez NKWD za niebezpieczne, m.in. działaczy politycznych i społecznych, pracowników administracji państwowej i samorządowej, aparatu sprawiedliwości, oficerów rezerwy. Część z nich trafiła do oficerskich obozów jeńców wojennych. Na „Zachodniej Ukrainie” w grudniu 1939 r. akcja ta nabrała charakteru masowego. Wiadomo, że w początkach marca 1940 r. w więzieniach NKWD na ziemiach okupowanych przebywały 18 622 osoby, w tym 10 685 Polaków. W początkach czerwca 1941 r. liczba ta wzrosła do 39 653. Według statystyk NKWD między wrześniem 1939 a czerwcem 1941 r. na okupowanych terenach (bez Wileńszczyzny) aresztowano 107 140 osób (52% wszystkich aresztowanych w ZSRR), z czego 40% stanowili Polacy, 23% Ukraińcy, 22% Żydzi, 8% Białorusini. Największą grupę aresztowanych (43 464) oskarżono o nielegalne przekroczenie granicy. Ok. 39 tys. osób otrzymało różne wyroki, w tym 1208 skazano na karę śmierci. Osądzeni trafiali do więzień i obozów koncentracyjnych (łagrów). Szacuje się, że w latach 1939–1941 w łagrach mogło przebywać ok. 30–40 tys. obywateli polskich.

Jednak zasadniczą metodą podporządkowywania sobie tych ziem przez administrację sowiecką było niszczenie określonych grup społecznych i zawodowych. W nocy z 9 na 10 II 1940 NKWD i władze administracyjne dokonały deportacji ok. 141 tys. osób — osadników i leśników. Akcją przeprowadzono podczas trzaskających mrozów, pozwalając deportowanym zabrać ze sobą do 500 kg majątku ruchomego na rodzinę. Podróż w towarowych, zakratowanych wagonach, gdy temperatury sięgały –25 stopni, trwała z reguły 2–3 tygodnie, a jej warunki powodowały zgony, szczególnie wśród dzieci i osób starszych. Procent śmiertelności w pociągach, przewożących od 1200 do 2100 osób, eskortowanych przez 22–25 konwojentów, sięgał 0,2–0,7%. Problemem był brak ciepłych posiłków, dostarczanych nieregularnie, oraz opieki sanitarnej. Deportowanych wywieziono do azjatyckiej części Rosji i osiedlono w tajdze, w administrowanych przez NKWD „specposiołkach”. Pracowali tam głównie przy wyrębie lasów. W tej grupie do połowy 1941 r. śmiertelność wynosiła 5,2–5,6%. W następnej deportacji, przeprowadzonej z 12 na 13 IV 1940, wywieziono ok. 61 tys. ludzi, krewnych osób uwięzio-

„paszportyzacja”

aresztowania

deportacje

nych oraz rodziny jeńców wojennych. Większość z deportowanych, poprzednio głównie zamieszkałych w miastach, osadzono w Kazachstanie, resztę na Syberii. W kolejnej deportacji rozpoczętej z 28 na 29 VI 1940, a trwającej przez cały miesiąc, ofiarami byli głównie uchodźcy z zachodniej i centralnej Polski, którzy po kampanii 1939 r. znaleźli się na Kresach Wschodnich. Wśród 79 tys. wówczas deportowanych, osiedlonych na terenach leśnych nad środkową Wołgą, w Republice Komi oraz w środkowej i centralnej części Uralu, znaczny odsetek stanowili Żydzi. Ostatnia deportacja przebiegała w trzech turach i zaczęła się 22 V 1941. Na „Zachodniej Ukrainie” objęła 12 371 osób. W nocy z 19 na 20 czerwca rozpoczęto ją na „Zachodniej Białorusi”, skąd wywieziono 22 353 osoby, a następnie z Litwy deportowano 12 682 osoby. Wywózki trwały jeszcze w trakcie rozpoczętej inwazji Wehrmachtu na ZSRR. Dane z ujawnionych źródeł sowieckich, podających, że deportacje dotknęły ok. 325 tys. obywateli polskich, w tym ok. 210 tys. Polaków (63,6%), pozostawały w całkowitej sprzeczności z szacunkami polskimi publikowanymi w czasie wojny i powtarzanymi później przez historyków, zgodnie z którymi miano wywieźć z Kresów Wschodnich od 900 tys. do 1875 tys. osób. Po wnikliwej dyskusji, odbytej na łamach czasopism naukowych, obecnie nikt z poważnych historyków nie ma wątpliwości, że to jednak dane radzieckie są wiarygodne. Wśród deportowanych Żydów było ponad 70 tys. (21,2%), Ukraińców 25 tys. (7,6%), Białorusinów 20 tys. (6%). W opuszczanych gospodarstwach osadzano m.in. rodziny przymusowo wysiedlone wiosną 1940 r. z pasa przygranicznego, oddzielającego Ukrainę i Białoruś od III Rzeszy. Akcją tą objęto ok. 138 tys. osób. Szacuje się, że w latach 1939–1941 co najmniej 500 tys. polskich obywateli było poddanych różnym formom represji.

Wśród przemieszczeń ludności na uwagę zasługuje akcja wymiany ludności pomiędzy Niemcami a ZSRR z wiosny 1940 r. W jej ramach m.in. Niemcy wyjechali z Wołynia i Galicji Wschodniej, a z GG przybyły na Ukrainę grupy Ukraińców i Łemków.

5 III 1940 Biuro Polityczne WKP(b) zatwierdziło podjętą przez Stalina decyzję o wymordowaniu 14 700 jeńców wojennych („byłych polskich oficerów, urzędników, obszarników, policjantów, agentów wywiadu, żandarmerii, osadników i służby więziennej”) oraz 11 tys. osób („członków różnorodnych kontrrewolucyjnych szpiegowskich i dywersyjnych organizacji, byłych obszarników, fabrykantów, byłych polskich oficerów, urzędników i zbiegów”), przetrzymywanych w więzieniach na Białorusi i Ukrainie. Nie są znane szczegółowe motywy, które skłoniły władze sowieckie do podjęcia tej decyzji. W piśmie do Stalina zawierającym propozycję rozstrzelania jeńców i uwięzionych Polaków Ławrientij Beria podkreślał, że osoby należące do tych grup są motorem polskiej konspiracji niepodległościowej na ziemiach włączonych do ZSRR. Dla wielu historyków jest oczywiste, że ta eksterminacja większości polskiej inteligencji, która znalazła się pod władzą sowiecką, była jednym z elementów przygotowań do zsowietyzowania polskiego narodu i włączenia Polski do ZSRR. Od października 1939 r. polscy jeńcy wojenni (nie licząc szeregowych i podoficerów, używanych m.in. do prac drogowych i budowlanych) skoncentrowani zostali w trzech obozach. W Kozielsku (Rosja) i Starobiel-

bilans deportacji

wymordowanie jeńców polskich

sku (Ukraina) przetrzymywano oficerów zawodowych i rezerwy, a w Ostaszkowie (Rosja) funkcjonariuszy KOP, żandarmerii, policji i służby więziennej. 3 IV 1940 rozpoczęto wywożenie grup więźniów z obozu w Kozielsku — po ok. sto osób — do ośrodka wypoczynkowego NKWD w Katyniu, gdzie ich rozstrzelali funkcjonariusze NKWD ze Smoleńska. Egzekucje trwały do połowy maja, a ciała pomordowanych grzebano w miejscowym lesie. W tym samym czasie jeńców z Ostaszkowa mordowano w siedzibie NKWD w Kalininie (obecnie Twer), a następnie chowano ich w masowych grobach w miejscowości Miednoje. Oficerów ze Starobielska zabijano w siedzibie NKWD w Charkowie i grzebano w podmiejskich Piatichatkach. Według danych NKWD zginęło w ten sposób 14 552 polskich jeńców wojennych. 395 jeńców — „agentów-informatorów i osoby, z którymi wiązać można było korzyści operacyjne” (według opinii radzieckich służb bezpieczeństwa) — z trzech likwidowanych obozów przewieziono do obozu w Pawliszczewie Borze, a następnie do Griazowca. W większości trafili później do armii gen. Andersa.

Natomiast z 11 tys. zakwalifikowanych do wymordowania więźniów ostatecznie życie miało stracić „w innych obozach i więzieniach Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi” 7305. Miejsca ich pochówku oraz część personaliów (osób z „Zachodniej Białorusi”) nadal nie są znane. Z powyższych wyliczeń wynika, że w trakcie realizacji decyzji Biura Politycznego WKP(b) z 5 III 1940 rozstrzelano co najmniej 21 857 Polaków.

W latach 1939–1941 trwała intensywna akcja ujednoczenia struktur politycznych, społecznych i gospodarczych istniejących na terenach inkorporowanych z systemem obowiązującym w ZSRR. Znacjonalizowano wówczas zakłady przemysłowe zatrudniające ponad 40 pracowników lub dysponujące mocą 20 koni mechanicznych, stąd na liście upaństwowionych zakładów znalazły się nawet kilkusobowe przedsiębiorstwa. Przejęto także banki i przedsiębiorstwa handlowe. Pozostałe zakłady prywatne zostały obłożone tak dużymi podatkami, że stopniowo ulegały likwidacji. Od wiosny 1940 r. znikła klasa drobnych właścicieli sklepów. Zastąpili ją spółdzielcy. Rzemieślnikom nie dostarczano surowców, musieli więc zapisywać się do spółdzielni. W grudniu 1939 r. wywłaszczono w miastach właścicieli kamienic, a powszechną praktyką stało się dokwaterowywanie przybyszów z ZSRR do cudzych mieszkań lub nawet wyrzucanie z nich dotychczasowych użytkowników. Od 22 XII 1939 jedynym środkiem płatniczym na okupowanych ziemiach była waluta radziecka. Wymianę ograniczono do 300 zł zarówno na osobę fizyczną, jak i prawną. Szacuje się, że w wyniku wymiany ludność utraciła ok. 900 mln zł. W administracji gospodarczej i samorządowej polscy urzędnicy zastępowani byli przybyszami z ZSRR oraz miejscowymi Ukraińcami, Białorusinami i Żydami. Wszystko to pogłębiało pauperyzację polskiej ludności, zwłaszcza miejskiej. Na wsi przeprowadzono parcelację wielkiej własności ziemskiej (ok. 2,5 mln ha), większość gruntów rolnych przekazując chłopom, a ok. 13% gruntów rolnych i 58% obszarów leśnych państwowym gospodarstwom rolnym (sowchozom). Już w grudniu 1939 r. rozpoczęto kolektywizację na „Zachodniej Białorusi”, a w pierwszej połowie 1940 r. także na „Zachodniej Ukrainie”. Aby ją przyspieszyć, m.in. ograniczano dozwoloną wielkość gospodarstw chłopskich.

liczba ofiar

nacionalizacja przedsiębiorstw

wymiana złotych na ruble

kolektywizacja

Tworzono Stacje Maszynowo-Traktorowe, z których sprzętu mogli korzystać tylko rolnicy posiadający mniej niż 15 ha ziemi. W kwietniu 1940 r. chłopów obciążono przymusowymi dostawami m.in. zbóż, ziemniaków, mięsa, mleka, słomy i siana oraz wysokimi szarwarkami (obowiązkiem uczestnictwa w robotach publicznych). Wielkość kontyngentów była zróżnicowana i miała doprowadzić do likwidacji dużych, towarowych gospodarstw chłopskich. Akcja kolektywizacji rolnictwa nie została zakończona do czasu wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej i objęła tylko niewielką część gospodarstw chłopskich (W BSRR — 6,7% ziemi ornej, a w USRR — 13%).

dostawy
obowiązkowe

Na przyłączonych ziemiach w ramach walki z bezrobociem werbowano ludzi do pracy w głębi ZSRR, m.in. do kwietnia 1940 r. ok. 40 tys. osób skierowano do pracy w Zagłębiu Donieckim. Przeżyli oni tam ogromne rozczarowanie, wynikające z rozbieżności pomiędzy zapowiedziami a rzeczywistymi warunkami życia i pracy. Rozbudowywano przemysł, m.in. we Lwowie powstały trzy zakłady przemysłu lekkiego, fabryka autobusów, zakłady metalurgiczne, stąd też liczba robotników wzrastała w mieście bardzo szybko. Zjawisko bezrobocia zostało formalnie zlikwidowane wiosną 1940 r.

walka
z bezrobociem

Na okupacji zyskała ludność najuboższa i inteligencja techniczna. Mimo postępującej pauperyzacji, warunki bytowe na terenie okupacji sowieckiej były lepsze niż w GG. Gorzej było na prowincji, znacznie lepiej w miastach, zwłaszcza we Lwowie oraz w Białymstoku, traktowanych przez władze sowieckie jako swego rodzaju wizytówki. Stopniowo ludność coraz lepiej dostosowywała się do warunków życia w systemie sowieckim. Niskie pensje uzupełniano, zarabiając „na lewo”, rozkwitł czarny rynek, szerzyła się korupcja i łapówkarstwo. Po zapaści, jaką gospodarka przechodziła od jesieni 1939 do wiosny 1940 r., powoli poziom życia zaczął się podnosić, choć kolejki utrzymały się do końca okupacji. Trudności były w pewnym stopniu łagodzone przez darmowe świadczenia lekarskie, szkoły i kursy, niskie ceny książek, biletów teatralnych czy kinowych. Jednak system sowiecki, charakteryzujący się wszechogarniającym terrorem, wywoływał psychozę strachu, niwelując te skutki propagandowe, które chciała uzyskać władza. W bardzo złej sytuacji materialnej znajdowali się emeryci, od 1 X 1939 pozbawieni przysługujących im świadczeń, oraz dziesiątki tysięcy uciekinierów z zachodniej i centralnej Polski, którzy zasiedlali głównie miasta.

warunki
życia

Przekształceniom strukturalnym towarzyszyła planowa, wyrażająca się w zmianach nazw ulic i placów depolonizacja Kresów, połączona z pospieszoną sowietyzacją wyglądu osiedli, zdominowanych natrętną propagandą wizualną — czerwonymi sztandarami, tablicami z hasłami, pomnikami Lenina. W miastach na miejscu likwidowanych placów targowych pojawiały się parki i skwery. Wprowadzano nową obrzędowość komunistyczną, m.in. przejawiającą się w obowiązkowym masowym celebrowaniu uroczystości państwowych i partyjnych. Wśród części młodzieży, zwłaszcza żydowskiej, identyfikującej się z radzieckim porządkiem, przyjmowały się nowe stroje, wzorowane na „sowieckich-proletariackich” — długie, wąskie szynele, podniszczone kurtki, wysokie buty. Ogólnie w wyglądzie kraju dominowały szarzyzna, niechlujstwo i brud. Język polski przestał być językiem urzędowym. Zamiast niego

depolonizacja
Kresów
Wschodnich

wprowadzono rosyjski i jidysz oraz odpowiednio do republik ukraiński lub białoruski. Z bibliotek wycofano znaczną część przedwojennych polskich książek. Zreformowano system oświaty.

Przeszkodą we wprowadzeniu pełnego monopolu ideologicznego komunistów były instytucje religijne, dlatego władze przystąpiły do stopniowego ograniczania ich działalności. W walce ze związkami religijnymi, zwłaszcza z Kościołami rzymskokatolickim i greckokatolickim, wykorzystywano głównie instrumenty fiskalne oraz w sposób monstualny szerzoną propagandę ateistyczną. Kościołom odebrano majątki ziemskie, zlikwidowano szkoły, szpitale, zakłady opiekuńcze i wydawnictwa. W 1940 r. skonfiskowano parafiom księgi metrykalne. Starano się ograniczać działalność zakonów, m.in. zlikwidowano na terenie archidiecezji lwowskiej co najmniej 9 klasztorów męskich oraz 10 żeńskich. Usunięto naukę religii ze szkół, a na uniwersytecie lwowskim zlikwidowano wydział teologiczny. Zamknięto seminaria duchowne w Łucku i Dubnie, a seminarium lwowskie pozbawiono siedziby. Co najmniej kilkadziesiąciu księży rzymskokatolickich z ponad 800 duchownych archidiecezji lwowskiej zostało aresztowanych, część z nich zginęła. W podobnej sytuacji znalazła się archidiecezja wileńska. Straty personalne Kościoła greckokatolickiego też były znaczne. Władze sowieckie przygotowywały jego likwidację i wchłonięcie przez Cerkiew prawosławną. Tymczasem metropolita Andrzej Szeptycki uznał teren ZSRR za misyjny i przygotowywał się do rozciągnięcia tam działalności Kościoła greckokatolickiego. Kościoły generalnie nie natrąfały jednak na większe przeszkody w wykonywaniu funkcji liturgicznych. Nadal odbywały się m.in. odpusty oraz organizowano pielgrzymki. Wypadki zamykania obiektów liturgicznych należały do rzadkości, natomiast stosunkowo często odbierano księżom plebanie. We Lwowie zarekwirowano dla wojska pałac arcybiskupa rzymskokatolickiego, w którym mieściła się także siedziba kurii metropolitalnej.

stosunek
do instytucji
religijnych

28 VI 1940 Stalin przyjął na Kremlu nieformalną przywódczynię polskich komunistów Wandę Wasilewską, co zapoczątkowało swoistą reorientację sowieckiej polityki wobec Polaków. Ocenia się, że po pierwsze była ona skutkiem pogarszania się stosunków sowiecko-niemieckich, a po drugie wynikała z chęci pozyskania mniejszości polskiej przez władzę sowiecką i wygranania jej przeciwko nacjonalistycznie nastawionym Ukraińcom. Najbardziej spektakularnym wyrazem nowej tendencji były uroczyste obchody 85. rocznicy śmierci Adama Mickiewicza, zorganizowane w listopadzie 1940 r. w Moskwie, we Lwowie i we wszystkich większych skupiskach ludności polskiej. Podniesiono z 30 do 50 tys. nakład „Czerwonego Sztandaru”, dziennika ukazującego się po polsku we Lwowie, w Mińsku rozpoczęto wydawanie polskojęzycznej gazety „Sztandar Wolności” oraz zwiększono liczbę tytułów radzieckich książek drukowanych w języku polskim, zwłaszcza podręczników szkolnych. W wyższych szkołach pedagogicznych we Lwowie, Równem i Łucku zamierzano stworzyć wydziały polskie. Poprawiła się polityczna sytuacja ok. 2 tys. polskich komunistów (z KPP, KPZU i KPZB), czego wyrazem była zgoda na przyjmowanie ich w szeregi WKP(b). Jakies rozmowy prowadzono z Kazimierzem Bartlem, zaproszonym do Moskwy formalnie z okazji rosyjskiego

zmiana polityki
wobec ludności
polskiej

wydania jego podręcznika matematyki. Zmiany w polityce sowieckiej wobec Polaków z niepokojem odnotowywane były w raportach niemieckiej ambasady w Moskwie. Nowy kurs polityczny wobec Polaków — którego elementem była także omówiona w innym miejscu próba organizowania polskich jednostek wojskowych — można traktować jako kolejny etap sowietyzacji społeczeństwa z ziem włączonych do ZSRR, wcale nie sprzeczny z wcześniejszym wymordowaniem polskiej inteligencji. Ponadto w związku z możliwością wybuchu wojny z Niemcami otwierała się okazja rozszerzenia wpływów radzieckich na Polaków mieszkających pod okupacją niemiecką, do czego należało przygotować odpowiednie kadry. Niektórych byłych członków KPP (m.in. Mieczysława Moczara i Mariana Spychalskiego) przerzucono na tereny zajęte przez Niemcy.

W połowie czerwca 1940 r. władza sowiecka została także rozciągnięta na Wileńszczyznę, stanowiącą część proklamowanej 21 lipca Litewskiej SRR, włączoną formalnie 3 sierpnia do ZSRR. Zrównanie praw wszystkich narodowości zamieszkujących sowiecką Litwę spowodowało początkowo relatywną poprawę sytuacji ludności polskiej, prześladowanej poprzednio przez władze litewskie. Jednak sowietyzacja gospodarki oraz terror NKWD wkrótce pogorszyły położenie wszystkich zamieszkujących te tereny. 14 VI 1941 Wileńszczyznę objęła akcja deportacyjna, przerwana przez atak niemiecki na ZSRR. NKWD przejęła też ok. 5200 polskich jeńców wojennych internowanych na Litwie i Łotwie. Większość z nich, przewieziona do obozów w Kozielsku i Juchnowie, trafiła w styczniu 1941 r. do obozu pracy Ponoj w obwodzie murmańskim, za kręgiem polarnym, a później zasilila szeregi armii gen. Andersa.

2. POCZĄTKI KONSPIRACJI NA ZIEMIACH POLSKICH 1939–1941

Kłeska wrześniowa była dla społeczeństwa szokiem, który przyniósł nie tylko wzrost niechęci do przywódców obozu sanacyjnego, ale spowodował również, że zawodowa służba w Wojsku Polskim przestała być źródłem prestiżu. Przeciwnie — wielu oficerów, którzy uniknęli niewoli, ukrywało swój status nie tylko z obawy przed Niemcami, ale także nie chcąc doznawać upokorzeń ze strony polskiego otoczenia. Brak możliwości racjonalnego wytłumaczenia przyczyn tak szybkiego upadku polskiej państwowości oraz niepewność jutra sprzyjały rozpowszechnianiu się wszelkiego rodzaju wróżb, wśród których szczególną popularnością cieszyła się tzw. przepowiednia tegoborska, przypisywana Wernyhorze, opublikowana jeszcze wiosną 1939 r. na łamach krakowskiego „Ilustrowanego Kuryera Codziennego”. Początkowe trudy okupacji pozwalała przetrwać powszechna wiara, że wojna będzie trwała krótko i najpóźniej wiosną 1940 r. Niemcy zostaną pokonane przez

włączenie Litwy
do ZSRR

postawy
ludności

mocarstwa zachodnie (popularne było powiedzenie „im słońeczko wyżej, tym Sikorski bliżej”). Toteż już jesienią 1939 r. zaczęły masowo powstawać w całym okupowanym kraju organizacje konspiracyjne, zarówno o charakterze wojskowym, jak i politycznym. Oblicza się, że na przełomie lat 1939/1940 działało ich ok. 150, a w ciągu całej okupacji ok. 300. Wiele z nich organizowało się na bazie tworzonych jeszcze przed wojną przez II Oddział (wywiadowczy) Sztabu Głównego WP struktur dywersji pozafrontowej, przeznaczonych do działań na zapleczu frontu polsko-niemieckiego. Podczas kampanii wojennej 1939 r. powstały one w całym właściwie kraju i dysponowały pewnymi zapasami broni, materiałów wybuchowych oraz środków finansowych. Struktury te stały się m.in. podstawą utworzenia Organizacji Orła Białego, działającej na Lubelszczyźnie, w Krakowskim i na Śląsku oraz funkcjonującej w Stanisławowie Tajnej Organizacji Wojskowej. Niektóre organizacje miały ambicje objęcia swym zasięgiem całej Polski, jak m.in. Komenda Obrońców Polski (inna nazwa Komitet Obywatelsko-Patriotyczny), powołana przez dowództwo Zgrupowania KOP gen. Orlika-Rückemanna, której pismo „Polska żyje!” w pierwszym okresie okupacji należało do najpopularniejszych gazetek konspiracyjnych na terenie centralnej i zachodniej Polski, Organizacja Wojskowa, utworzona przez oficerów SGO „Polesie”, Tajna Armia Polska (TAP), Związek Czynu Zbrojnego (ZCZ), Muszkieterowie czy Miecz i Pług. Inne miały tylko charakter regionalny, jak działająca na Pomorzu Tajna Organizacja Wojskowa „Gryf Kaszubski” czy bardzo popularny na pograniczu Lubelszczyzny i Kielecczyny Odwet Władysława Jasińskiego „Jędrusia”. Naturalnym zjawiskiem było łączenie się niektórych organizacji konspiracyjnych, obumieranie innych i ciągłe powstawanie nowych. Zmieniały też swoje oblicze ideowe, jak m.in. Komenda Obrońców Polski, która tracąc na znaczeniu, nabierała charakteru coraz bardziej lewicowego.

W konspiracji wznowiły działalność niektóre z przedwojennych organizacji społecznych, m.in. Związek Harcerstwa Polskiego (ZHP), który przyjął kryptonim Szare Szeregi, Związek Ochotniczych Straży Pożarnych („Skała”), Związek Nauczycielstwa Polskiego (Tajna Organizacja Nauczycielska), Związek Peowiaków, Związek Oficerów Rezerwy, Związek Zawodowy Kolejarzy. Na czele ZHP, obejmującego swą siecią cały kraj, stał najpierw Florian Marciński, a następnie Stanisław Broniewski „Orsza”. W początkach 1944 r. Szare Szeregi liczyły ponad 8 tys. harcerzy.

Rozwój tajnych organizacji zależał także od warunków istniejących w różnych rejonach Polski. Bez wątpienia najlepszymi środowiskami do prowadzenia działalności konspiracyjnej, także ze względu na stopień przedwojennego zorganizowania społeczeństwa, były duże miasta. Bezwzględnie przodowała tu Warszawa, jedyna ponadmilionowa aglomeracja polska (w 1940 r. ok. 1334 tys. mieszkańców), nad którą Niemcy, jak to sami przyznawali, nigdy nie zyskali pełnej kontroli. Działały w niej ogólnokrajowe kierownictwa wszystkich właściwie najważniejszych organizacji politycznych i wojskowych, była też centrum podziemnej działalności wydawniczej oraz miejscem, gdzie przeprowadzono największą akcję zbrojnych skierowanych przeciwko okupantowi. Tutaj skupiał się najaktywniejszy element polski z całego kraju. Kazimierz

pierwsze
organizacje
konspiracyjne

konspiracyjna
działalność
przedwojennych
organizacji

